

# Obrazowanie postaci św. Jana z Kęt w łacińskim i polskim kaznodziejstwie doby baroku

Maria Rowińska-Szczepaniak

UNIwersytet Opolski

ORCID: 0000-0003-2669-8681

## ABSTRACT

### **Imagery of the Figure of St. John Cantius in Latin and Polish Baroque Preaching**

St. John Cantius – a student and professor of the Krakow Academy – holds a significant place in Old Polish writings. Literary forms preserving the cult of Master John included Latin and Polish sermons, which were initially written to celebrate the anniversaries of the saint's death, and then his liturgical memorial day. The method of the representation of St. John Cantius in selected Baroque sermons is the subject of the analysis carried out in this article. The use of light-related metaphors by their authors, for instance, by referring to John Cantius as a sun, star, lamp, torch, or fire, is the common element of the analyzed texts. Undoubtedly, the application of such metaphors has its source in the Christian philosophical and theological thought. Moreover, it is a manifestation of paravisual tendencies and fascination with the sun, typical of the literature of the Baroque period.

**KEYWORDS:** St. John Cantius, preaching, Baroque, light-related metaphors

**SŁOWA KLUCZOWE:** św. Jan Kanty, kaznodziejstwo, barok, metaforyka świetlna



*Homo sanctus in sapientia manet sicut sol*<sup>1</sup>

Jedną z okazji do pielęgnowania kultu świętych, a zarazem utrwalania określonych postaw są wydarzenia rocznicowe. O roli jubileuszy przypominał, w kontekście różnych uroczystości ku czci Mistrza z Kęt – bohatera niniejszych rozważań, ks. Władysław Gasidło: „Służą kształtowaniu świadomości nowych pokoleń Polaków; świadomości o tym bezcennym patronacie, by był ciągle żywy, odradzający się w pokoleniach i by nieprzerwanie służył dobru wspólnemu”<sup>2</sup>. Obchody 500 rocznicy urodzin wychowanka i profesora Akademii Krakowskiej św. Jana Kantego (1390–1473) uczcił 19 października 1890 r. w kościele św. Anny w Krakowie Józef Sebastian Pelczar – profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wymieniany wśród słynnych kaznodziejów królewskiego miasta, kanonizowany w 2003 r.<sup>3</sup> W swoim kazaniu podkreślił, iż św. Jan z Kęt, którego nazwał „mistrzem prawdziwej mądrości”, godzącym wiedzę z wiarą, wypełniał z gorliwością zadanie bycia gotowym na spotkanie z Panem. Stąd w przedstawionym wizerunku postaci – nawiązując do ewangelicznych słów o konieczności nieustannego czuwania (Łk 12, 35–36) – posłużył się symbolem dwóch pochodni:

Miał on zawsze w jednym ręku pochodnię prawdy, w drugim pochodnię cnoty. I te właśnie pochodnie, nader jasno gorejące, zjednały

<sup>1</sup> „Człowiek święty w mądrości trwa jako słońce” Ekl 27, 12 (*Biblia łacińsko-polska, czyli Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Podług tekstu łacińskiego Wulgaty i przekładu polskiego ks. Jakuba Wujka T.J., z komentarzem Menochiusza T.J. przełożonym na język polski*, t. 2, Wilno 1896).

<sup>2</sup> W. Gasidło, *Jubileusze – rocznicowe obchody ku czci św. Jana z Kęt*, „Almanach Kęcki”, 14 (2010), s. 10.

<sup>3</sup> Sylwetkę świętego biskupa, założyciela Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego, przybliży J.W. Żelazny, „*Miłosierdzia żąda od nas rozum, żąda serce*” – św. Józef Sebastian Pelczar [w:] *Wielcy kaznodzieje Krakowa. Studia in honorem prof. Eduardi Staniek*, K. Panuś (red.), Kraków 2006, s. 355–361.

4 J.S. Pelczar, *Kazanie na pięćsetną rocznicę urodzin św. Jana Kantego* [w:] *idem, Kazania o świętych patronach polskich*, Kraków 1901, s. 23.

5 J. Szkodoń, „Dzielił się tym, czym sam żył”. *Kardynał Karol Wojtyła jako kaznodzieja Krakowa* [w:] *Wielcy kaznodzieje Krakowa...*, s. 467–483.

6 Będąc papieżem, nadal z wielką czcią podtrzymywał pamięć pokoleń o świętości Jana z Kęt, zachęcając do naśladowania jego cnót i modlitwy za jego pośrednictwem. Na spotkaniu z Polakami w Sali Klementyńskiej Pałacu Apostolskiego w dniu 13 października 1985 r. przypomniał o podstawowym zadaniu stojącym przed wspólnotą akademicką, której patronuje św. Jan Kanta, a jest nim poszukiwanie i przekazywanie prawdy. To przesłanie rozbrzmiewało nie tylko z perspektywy Rzymu. W ramach obchodów sześćsetlecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdy ojciec święty Jan Paweł II spotkał się z przedstawicielami nauki w kolegiacie św. Anny w Krakowie w dniu 8 czerwca 1997 r., także mówił o służbie prawdzie, którą nazwał „posługą myślenia”, jako istocie powołania uniwersytetu (zob. *Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II od grobu św. Jana z Kęt* [w:] W. Gasidło, *Ku czci świętego Jana z Kęt. W sześćsetlecie jego urodzin 1390–1990*, Kraków 1991, s. 7–11; Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone z okazji sześćsetlecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego* [w:] *idem, Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999. Przemówienia, homilie*, Kraków 1999, s. 986; W. Gasidło, *Ojciec Święty Jan Paweł II w uniwersyteckiej kolegiacie świętej Anny w Krakowie*, „Alma Mater”, 100 (2008), s. 37–39; Ł. Szydelko, Św. Jan Kanta w nauczaniu kard. Karola Wojtyły – papieża Jana Pawła II, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 67 (2014), s. 123–131).

mu świetny tron w niebie, na ziemi zaś sławę tak wielką, że gdy o naszych królach, wodzach i uczonych ledwie co wiedzą za granicą, imię św. Jana Kantego dotarło do odległych nawet zakątków ziemi, i że dziś każdy kapłan katolicki sławi go jako chwałę narodu polskiego, jaśniejący wzór kleru, ozdobę wszechnicy, ojca ojczyzny: *Gentis Polonae gloria, Clerique splendor nobilis, Decus Lycei et patriae Pater, Joannes inclyte*<sup>4</sup>.

Do świadectwa wiary piętnastowiecznego profesora i duszpasterza wielokrotnie odwoływał się w posłudze kapłańskiej inny wielki mówca Kościoła krakowskiego<sup>5</sup> Karol Wojtyła, kanonizowany w 2014 r. Czynił to najpierw jako kardynał, później zaś jako papież<sup>6</sup>. W kazaniu wygłoszonym z okazji jubileuszu pięćsetlecia śmierci Jana Kantego, 19 października 1973 r. w Kolegiacie Uniwersyteckiej w Krakowie wskazał on na źródło, z którego święty ten czerpał mądrość, przypominając swą postawą – powtórzmy za biskupem przemyskim – „jasno gorejącą pochodnię”:

We wierze dane Mu było obcować ze Słowem Bożym od pierwszych dni swojego życia; od lat dziecięcych i młodzieńczych. A było to obcowanie głębokie, pełne myśli, serca i woli. Ono Go przyprowadziło z Kęt do Akademii Krakowskiej; przeprowadziło przez lata studenckie, wprowadziło na katedry: naprzód wydziału filozoficznego, potem wydziału teologicznego. Ono prowadziło Go przez całe życie, długie, bo osiemdziesięcioletnie życie, które zakończyło się pięćset lat temu, dokładnie w Wigilię Bożego Narodzenia<sup>7</sup>.

Kolejny jubileusz – tym razem 550 rocznicę narodzin dla nieba Mistrza Jana<sup>8</sup> – obchodziliśmy w ubiegłym roku. Z tej okazji 22 października 2023 r. w jego

rodzinnym mieście został zainaugurowany Rok Świętego Jana Kantego. Okoliczności zachęcają więc, a nawet zobowiązują, by sięgnąć po teksty o świętym profesorze. W niniejszych rozważaniach nie będziemy jednak poszukiwać odpowiedzi na pytanie, dlaczego pozostaje on w żywej pamięci pokoleń, wpisując się m.in. w historię miasta Krakowa i jego środowiska akademickiego. Sporo bowiem napisano już na temat jego biografii oraz rozwijanego zarówno w przeszłości, jak i współcześnie kultu, o czym świadczą prace Romana M. Zawadzkiego<sup>9</sup>, ks. Władysława Gasidły<sup>10</sup> – stróża Konfesji św. Jana z Kęt w Kolegiacie Uniwersyteckiej, a także innych autorów<sup>11</sup>. Uwaga zostanie natomiast skoncentrowana na sposobie, w jaki sylwetka świętego była obrazowana w przekazach parenetycznych. W tym celu wykorzystane zostaną teksty kazań i oracji wybranych autorów siedemnastowiecznej Polski, napisane w języku polskim i łacińskim. Niektóre z nich wpisują się w tradycję wygłaszania mów rocznicowych, w której udział swój mieli również przywołani już święci – Józef Sebastian Pelczar i Jan Paweł II.

Święty Jan Kanta w ikonografii przedstawiany jest w tozde profesorskiej (czasami również w birecie), a towarzyszą mu takie atrybuty, jak „krzyż, księga, scalony dzban, obuwie, które święty daje ubogiemu, pieniądze (monety) wręczone zbójcom, różaniec”<sup>12</sup> czy postać studenta<sup>13</sup>. W tym zestawie hagiograficznych znaków, pozwalających zidentyfikować bohatera, nie znajdujemy przedmiotu, jakim jest pochodnia<sup>14</sup>, którym to posłużył się św. Józef Sebastian Pelczar. Z przywołanego fragmentu jego kazania wyłania się postać Mistrza Jana trzymającego dwie płonące pochodnie: prawdy i cnoty. Warto zatem postawić pytanie, czy symbol światła znalazł również zastosowanie w „malowaniu” wizerunków św. Kantego w oratorstwie epoki baroku. Na ile tendencje parawizualne obecne w literaturze tego okresu, w tym w piśmiennictwie hagiograficznym, wpłynęły na obrazowanie postaci bohatera? Przypomnijmy, staropolska „kultura oka i ucha” rozpatrywana w przestrzeni

7 K. Wojtyła, *Kazanie wygłoszone na jubileuszu 500-lecia śmierci św. Jana Kantego*, cyt. za: W. Gasidło, *Ku czci świętego Jana z Kęt...*, s. 74–75.

8 O śmierci Jana Kantego w bulli kanonizacyjnej *Ecclesiam suam* ogłoszonej 16 lipca 1767 r. czytamy: „Nadszedł czas odebrania zapłaty. Przeto Jan, czując w ubytku sił fizycznych zbliżającą się śmierć, wszystkie swe myśli skierował na szczęśliwe przygotowanie się do odejścia [z tego świata]. A więc najpierw ze współczucia ku biednym kazał wśród nich rozdzielić, cokolwiek miał w domu, skarbiąc sobie tym bardziej Boże miłosierdzie; następnie w sakramentalnej spowiedzi skążył sumienia swego, o ile jakie były, zatarł i nakarmiony Najświętszym Ciałem Chrystusa spoczął w łożu. Wzmagająca się choroba napępiała go nie strachem, ale nadzieją. Niczego bowiem nie pragnął bardziej, jak możliwie rychłego z wygnania podążenia do [niebieskiej] ojczyzny. Przeto umocniony świętym wiatkiem, zostawiwszy zbawienne napomnienia skierowane do kolegów, których zagrzewał do ćwiczenia się w chrześcijańskiej cnotcie, a zwłaszcza w miłości, w objęciach Jezusa Chrystusa szczęśliwie odszedł [do nieba] dnia 24 grudnia roku zbawienia naszego 1473” (Clemens XIII, *Litterae decretales super canonizatione Beati Iohannis Cantii presbyteri saecularis*, tłum. R.M. Zawadzki, Kraków 2007, s. 53–54). Cytowany opis śmierci Mistrza Jana przywodzi na myśl *artes moriendi*, w których moribund zatroskany jest nie tylko o siebie, ale stosownym zaleceniem mobilizuje „kolegów” do ćwiczeń mających usprawnić ich chrześcijańską kondycję. Warto nadmienić, iż charakterystyczny dla owych *artes moriendi* problem zależności „sztuki dobrej śmierci” od znajomości „sztuki dobrego życia” podjęty zostaje w kazaniu *Ingressus est ad Dominum* wygłoszonym

prawdopodobnie na pogrzebie Jana z Kęt. Zob. M. Kowalczyk, *Kazania żałobne z kodeksu BJ 2367*, „Acta Mediaevalia”, 15 (2002), s. 388–392.

9 R.M. Zawadzki, *Dzieje kształtowania się historyczno-literackiej biografistyki o św. Janie z Kęt* [w:] *idem*, *Spuścizna rękopiśmienna świętego Jana Kantego. Studium kodykologiczne*, Kraków 1995, s. 15–73; *idem*, *O pierwszym „Żywocie” św. Jana Kantego*, „Analecta Cracoviensia”, 33 (2001), s. 683–708; *idem*, *Staropolski konterfekt świętego Jana z Kęt*, Kraków 2002; *idem*, *Bibliografia analityczna piśmiennictwa dotyczącego życia i kultu św. Jana z Kęt*, Kraków 2003.

10 W. Gasidło, *Święty Jan Kanty* [w:] *Święci polscy*, J. Bar (red.), Warszawa 1984, s. 86–105; *idem*, *Ku czci Świętego Jana z Kęt...*; *idem*, *Wokół Konfesji świętego Jana z Kęt w Kolegiate świętej Anny w Krakowie*, Kraków 2003; *idem*, *Pielgrzymki do grobu św. Jana Kantego w okresie przedkanonizacyjnym* [w:] *Geografia i Sacrum. Profesorowi Antoniemu Jackowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, t. 1, B. Domański, S. Skiba (red.), Kraków 2005, s. 349–359.

11 Zob. *Święty Jan Kanty. W sześćsetną rocznicę urodzin 1390–1990*, R.M. Zawadzki (oprac.), Kraków 1991; *Święty Jan Kanty – uosobienie etosu akademickiego i miłosierdzia. Sesja naukowa towarzysząca ceremonii odsłonięcia pomnika patrona jubileuszu Politechniki Opolskiej, 20 października 2011 r.*, K. Duda (red.), Opole 2012; *Święty Jan Kanty. Uosobienie etosu akademickiego i miłosierdzia. Uroczystość wprowadzenia relikwii św. Jana Kantego do kościoła św. Józefa w Opolu, 20 października 2014 r.*, K. Duda (red.), Opole 2015; J. Rodak, *W cieniu legendy św. Jana z Kęt. Święty Jan Kanty w życiu i w materialnej spuściznie ks. Grzegorza Jana Zdziwojskiego z Łasku*, Kraków

literackiej (bez towarzyszącego znaku plastycznego) – jak zauważa Hanna Dziechcińska – wykazuje szerokie możliwości językowe, które „ewokowały wyobraźnię wizualną i audytywną; stwarzały złudzenie naoczności, apelowały do skojarzeń z dostrzegalną, bliską i konkretną rzeczywistością, sięgały po słownictwo o desygnatach plastycznych i obrazowych”<sup>15</sup>.

Na „świętym szlaku *Almae Matris*”<sup>16</sup> wśród kapłanów krzewiących kult świętego profesora spotykamy Fabiana Birkowskiego – dominikanina żyjącego na przełomie XVI i XVII w., jednego z najbardziej znanych kaznodziejów w dziejach Krakowa<sup>17</sup>. Jak przypomniał ks. Adam Małowski w mowie wygłoszonej na jego pogrzebie, 10 grudnia 1636 r. w Krakowie, Birkowski „ku bł. Kantemu wielce nabożny był”<sup>18</sup> i wzorem Mistrza Jana w społeczności akademickiej „akty publiczne obecnością swoją zdobił, światłem przykładu młodzi [...] świecił”<sup>19</sup>. To właśnie Janowi Kantemu dominikanin poświęcił dwa teksty: łacińską mowę *Academicus catholicus sive de b. Joannis Cantii theologi, virtutibus catholicis, oratio*, wydaną w tomie *Orationes ecclesiasticae*, oraz *Kazanie o ćwiczeniu młodzi przy pamięci b. Jana Kantego, akademika krakowskiego*, które ukazało się w dwóch zbiorach jego kazań<sup>20</sup>. W pierwszym z tekstów autor do swojego Mistrza kieruje słowa będące wyrazem szacunku i uznania: „Janie Kanty, Mężu najwybitniejszy”, a zarazem posługuje się zwrotem wskazującym na łączącą go z nim osobistą więź – „mój ukochany Kanty”<sup>21</sup>. To doświadczenie duchowej bliskości z patronem, połączone z potrzebą głoszenia o jego świętości, ujawnia się także już w pierwszych zdaniach drugiego tekstu:

Pamięć czynimy zacnego, bogobojnego Doktora Akademii Krakowskiej, cudami i za żywota, i po śmierci wsławionego po wszytkiej Koronie. Miło wspomnieć prześliczne obyczaje jego, miło słyseć słowa jego świątobliwe, któremi okazywał niewinność serca swego, z którego pochodziły,

a robił wiele dobrego niemi między uczniami swoimi<sup>22</sup>.

Po tym przedstawieniu bohatera autor niejako odtwarza jego wypowiedzi, co zostaje podkreślone słowami: „synu miły, mówił”, „uczył i tego pobożny nauczyciel”, „uczył błogosławiony mąż i tego”, „i tego nie zapomniał przed młodzą swoją”. W obrazowaniu postaci świętego – podobnie jak w kazaniu św. Józefa Sebastiana Pelczara – odnajdujemy odwołanie do Ewangelii św. Łukasza. Choć Birkowski wykorzystuje fragment rozdziału poprzedniego (11, 34–35), to jednak obaj autorzy zwracają uwagę na symbolikę światła. Jan z Kęt, wskazując drogę do doskonałości, przedstawiony zostaje jako ten, który daje uczniowi zalecenie: „Patrzajże tego, aby światłość ta twoja, która w tobie jest, nie była ciemnością”. Czyni to, parafrazując słowa zaczerpnięte z Ewangelii: „Świeca ciała twego jest oko twoje, jeśli oko twoje szczere będzie, wszystko ciało twoje jasne będzie, a jeśli złe będzie i ciało twoje wszystko ciemne będzie”<sup>23</sup>. Birkowski przedstawia więc Mistrza Jana w kazaniu jako profesora, który naucza słowem, podczas gdy w mowie łacińskiej – przykładem swojego życia. W obu tekstach, zarówno gdy konstruuje postać ucznia, jak i nauczyciela, kaznodzieja sięga po symboliczne określenia. Stąd, gdy pisze o etosie „młodzi chrześcijańskiej”, podkreślając znaczenie oka duszy<sup>24</sup> w podążaniu do niebieskiego szczęścia, posługuje się symbolem świecy. W mowie *Academicus catholicus*... świętego profesora przyrównuje z kolei do innego promieniującego jasnością znaku, jakim jest gwiazda. Czyni tak w bezpośrednim zwrocie do bohatera: „Gwiazdo jedyna Krakowskiej Akademii, wyjątkowa ozdobo Kościoła katolickiego, Janie Kanty”<sup>25</sup>. Sytuacja komunikacyjna, w której uczestniczą także mężowie akademicy (przyjmujący w tekście funkcję rozmówcy) oraz adresaci – czytelnicy, wiąże się ze „spotkaniem” dwóch profesorów Akademii Krakowskiej – Birkowskiego i Kantego<sup>26</sup>. Dominikanin stwierdzeniem „gdy na

2017 (w książce została zebrana bogata literatura podmiotu i przedmiotu dotycząca m.in. postaci Mistrza Jana); M. Rowińska-Szczepaniak, *Czy na pewno UT SUPRA? Sylwetka duchowa św. Jana z Kęt w parenetycznej narracji Fabiana Birkowskiego*, „Saeculum Christianum”, 27 (2020), nr 2, s. 74–88.

12 J. Marecki, L. Rotter, *Jak czytać wizerunki świętych. Leksykon atrybutów i symboli hagiograficznych*, Kraków 2013, s. 392. Zob. J. Samek, *Refleksy kultu św. Jana Kantego w sztuce* [w:] *Święty Jan Kanty. W sześćsetną rocznicę urodzin...*, s. 115–138; R. Knapiński, A. Witkowska, *Polskie niebo. Ikonografia hagiograficzna u progu XVII wieku*, Pelplin 2007, s. 186–189, 238–241.

13 Jan Kanty, zapraszający studenta do wstąpienia na uniwersytet, przedstawiony został na obrazie Łukasza Mrzygłoda znajdującym się w zbiorach Muzeum Uniwersytetu Opolskiego.

14 Będąca jednym z atrybutów np. św. Agaty, św. Barbary czy św. Franciszka Ksawerego. Zob. J. Marecki, L. Rotter, *op.cit.*, s. 13, 95–96, 264–265.

15 H. Dziechcińska, *Oglądanie i słuchanie w kulturze dawnej Polski*, Warszawa 1987, s. 216. Por. *eadem*, *Parawizualność literatury staropolskiej jako element ówczesnej kultury* [w:] *Słowo i obraz*, A. Morawińska (red.), Warszawa 1982, s. 97–112; M. Hanusiewicz, *Święte i zmysłowe w poezji religijnej polskiego baroku*, Lublin 1998, s. 7–32.

16 Został tutaj wykorzystany tytuł publikacji S. Dziedzica, *Święty szlak Almae Matris*, Kraków 2003. Autor historię Uniwersytetu Jagiellońskiego ujmuje – jak wyjaśnia Franciszek Ziejka – „poprzez pryzmat biografii tych jej Mistrzów i Wychowanków, którzy swym bogobojnym i notliwym życiem, nierzadko wspartym wielkimi osiągnięciami naukowymi, nade wszystko

zaś szlachetnymi uczynkami, w sposób formalny bądź tylko zwyczajowy zasłużyli sobie na zaliczenie do grona polskich świętych i błogosławionych” (F. Ziejka, *Wstęp* [w:] S. Dziedzic, *op.cit.*, s. 7).

17 Zob. M. Hanczakowski, „*Pustynie te nasze*”, czyli o Krakowie i innych miejscach w kazaniach Fabiana Birkowskiego [w:] *Wielcy kaznodzieje Krakowa...*, s. 83–92; S. Barącz, *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce*, t. 2, Lwów 1861, s. 94–108; E. Ozorowski, *Birkowski Fabian Adam* [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, H.E. Wyczawski (red.), Warszawa 1981, s. 163–165; K. Panuś, *Kaznodziejstwo w katedrze krakowskiej*, cz. 1: *Od początków do czasów rozbiorów*, Kraków 1995, s. 176–185; *idem*, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 1: *Kaznodziejstwo w Polsce od średniowiecza do baroku*, Kraków 2001, s. 430–438; D. Żrałko, *Biografia Fabiana Birkowskiego w świetle kazania pogrzebowego Adama Makowskiego i badań archiwalnych*, „*Pamiętnik Literacki*”, 2 (2005), s. 215–227.

18 A. Makowski, *Obraz wielbego ojca Fabiana Birkowskiego z zakonu Dominika świętego doktora wystawiony na kazaniu pogrzebnym*, Kraków 1636, s. 23. O Birkowskim jako świętym kapłanie K.W. Wójcicki pisał: „Trudno znaleźć kapłana, którego by imię i osoba na kartce dziejów literatury świetniej jaśnieć mogła jak Fabiana Birkowskiego dominikanina. Gdzież stanie współzawodnik godny tego świętego człowieka? Służył on Bogu duszą i sercem, własnej ziemi i braciom myślą i sercem” (*Historia literatury polskiej w zarysach*, t. 2, Warszawa 1845, s. 80).

19 A. Makowski, *op.cit.*, s. 23.

20 F. Birkowski, *Kazania obozowe o Bogarodzicy...*, Kraków 1623, s. 71–86; *idem*, *Kazania na święta doroczne*, t. 2, cz. 2, Kraków 1628, s. 63–69. Zob. M. Rowińska-Szczepaniak, *Mistrz i uczniowie*.

Ciebie patrzę, gwiazdo...” siebie i odbiorcę przekonuje o słuszności tezy, iż „cnotę większym wdziękiem darzy mądrość serca”<sup>27</sup> – zmieniając przesłanie Wergiliusza, który w piękności ciała dopatrywał się źródła wdzięku cnoty<sup>28</sup>. Autor, kontynuując wypowiedź skierowaną do Jana Kantego, podkreśla: „nie cały umarłeś”, bowiem pozostała „w pamięci ludzi sława [Twoich] czynów”, „nauka Twoja jaśnieje”. Poznanie, będące udziałem audytorium, następuje przez „patrzenie” na bohatera tu i teraz, a więc dzięki narracji z zastosowaniem figury zwanej *evidentia*<sup>29</sup>, oraz przez odwołanie się do przeszłości: „Miła była Twoja nauka Twym zwolennikom, dopóki żyłeś, miłsza jeszcze cnota, wypływająca z szerzenia wiary katolickiej, która obrała sobie siedzibę w Twym uczonym sercu”<sup>30</sup>. Birkowski we wskazanej mowie, przez zastosowanie charakterystycznego dla siebie sposobu perswazji, tj. angażowania zmysłu wzroku odbiorcy, by wzmocnić „aureolę jasności” wokół postaci św. Jana z Kęt, posłużył się metaforą światła: „To był ów ogień, który i oświetlał, i ogrzewał słynny ów dom jagielloński, jedyną w swym rodzaju wychowanek królów, Akademię Krakowską”<sup>31</sup>. Warto przypomnieć, że dominikanin w swoich wypowiedziach na temat skuteczności sztuki przepowiadania preferował właśnie styl obrazowy odwołujący się do wrażliwości wzrokowej: „Słowa obrazami są konceptów naszych, [...] i te nas poruszają bardziej, a rzeczy same więcej, które się w oczach naszych ostawają”<sup>32</sup>. Zalecał, „aby kaznodzieje byli przykładem dobrym, aby ich kazania malowaniem były ich dobrego i cnotliwego żywota”<sup>33</sup>.

Inny dominikanin, który podobnie jak Birkowski pełnił funkcję kaznodziei w kościele Mariackim w Krakowie, Florian Straszynski<sup>34</sup> również zalicza naszego bohatera, obok Jana z Dukli, Stanisława Kazimierczyka<sup>35</sup> czy Szymona z Lipnicy, do grona świętobliwych, świetlanych synów krakowskiej *Almae Matris*. Czyni to już w tytule kazania wygłoszonego podczas dorocznej uroczystości ku jego czci, 19 października 1684 r. w kościele św. Anny w Krakowie – *Ręka wszechmocności Boskiej jasne światła*



przesławnej Akademiej Krakowskiej, wieczności konserwująca, Jan święty Kanty... Przywołane postacie, „pałające wiarą i miłością, świecące nauką i czynnością” Straszyński ukazuje z płonącymi w rękach latarniami (*Lucernae ardentis in manibus*)<sup>36</sup> będącymi znakiem czujności i gotowości na spotkanie z Panem. To kolejny autor, który inspirację do charakterystyki Kantego zaczerpnął z fragmentu Ewangelii św. Łukasza, przeznaczonego wówczas na jego liturgiczne wspomnienie. „Jako wielki Patron tak wielkiego światła”<sup>37</sup> – Akademii Krakowskiej oraz Korony Polskiej – Mistrz Jan zostaje przez kaznodzieję szczególnie wyróżniony. Przedstawiając jego życie – naznaczone heroicznymi cnotami – nazywa go ręką Boga (*Manus Domini est ille*): „Będąc Aniołem ziemskim, a człkiem niebieskim, był też zaraz ręką Wszechmogącego Boga”<sup>38</sup>. Godność ta przysługiwać miała mu jako nauczycielowi prawdy objawionej: „Same uczące usta mianowały się ręką Boską, dlatego że ucząc przez nie Bóg, tedy nauką ich, jakoby ręką swoją własną do wszystkiego dobrego prowadził człeka”<sup>39</sup>. Warto nadmienić, iż pewne wątki tematyczne obecne w siedemnastowiecznych kazaniach poświęconych Janowi z Kęt odnajdujemy również w pochodzących z tego okresu pieśniach ku czci tego świętego. Ukazują one Mistrza Jana jako człowieka, którego życie naznaczone jest szczególną obecnością Boga, stanowi świetlany przykład kondycji chrześcijanina, o czym świadczy m.in. treść jednej ze strof hymnu *Inclytum Regni columen Poloni*: „Ciebie za przykład uczonym podała / Ręka niebieska, gdy odmalowała / Świetlany w Tobie wzór doskonałego / Życia naszego”<sup>40</sup>. W innym fragmencie tej pieśni Kanty porównany zostaje z kolei do ciał niebieskich: „Jako w swym słońce świetne jest obrocie, / Tak ty jaśniejesz kosztowny klejnocie: / I jako księżyc błyska między swemi, / Światły mniejszemi”<sup>41</sup>.

To właśnie motywy solarne wykorzystał bernardyn Jacek Jaskrowicz (jeden ze świadków w procesie beatyfikacyjnym Kantego na poziomie diecezjalnym)<sup>42</sup> w kazaniu

O etosie „młodzi chrześcijańskiej” w świetle kazania Fabiana Birkowskiego [w:] *Na przełomie wieków... Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zdzisławowi Piasekiemu w czterdziestolecie pracy naukowej*, W. Hendzel, P. Obrączka (red.), Opole 2003, s. 261–270.

<sup>21</sup> F. Bircovius, *Academicus catholicus, sive de b. Joannis Cantii theologi, virtutibus catholicis, oratio* [w:] *idem, Orationes ecclesiasticae*, Cracoviae 1622, s. 311, 318. Zob. M. Rowińska-Szczepaniak, *Sidus Cracoviensis Academiae. Łacińska mowa Fabiana Birkowskiego pochwałą cnoty Jana z Kęt* [w:] *Teksty – konteksty – interpretacje. W kręgu literatury, języka i kultury*, E. Dąbrowska, K. Kossakowska-Jarosz (red.), Opole 2007, s. 121–129.

<sup>22</sup> F. Birkowski, *Na dzień 23 grudnia, o b. Janie Kantym, akademiku krakowskim, kazanie o ćwiczeniu młodzi* [w:] *idem, Kazania na święta doroczne...*, s. 63.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 65. Birkowski sam tłumaczył fragmenty Biblii. Por. *Biblia łacińsko-polska...*, t. 4, Wilno 1898 (Łk 11, 34–35; Mt 6, 22–23).

<sup>24</sup> Szerzej o wierze jako oku duszy, „którym człowiek oświecony widzi, co ma wierzyć; co czynić do zbawienia należytego”, zob. F. Birkowski, *Na dzień ś. Tomasza Apostoła, kazanie* [w:] *idem, Kazania na święta doroczne...*, s. 56.

<sup>25</sup> F. Birkowski, *Academicus catholicus...*, s. 311.

<sup>26</sup> O różnych poziomach relacji między nadawcą i odbiorcą w mowie *Academicus catholicus...* zob. M. Rowińska-Szczepaniak, *Czy na pewno UT SUPRA?*..., s. 78.

<sup>27</sup> F. Birkowski, *Academicus catholicus...*, s. 311.

<sup>28</sup> Por. Wergiliusz (Publius Vergilius Maro), *Eneida* (ks. V, w. 344), tłum. T. Karyłowski, S. Stabryła (oprac.), Wrocław 1980, s. 135.

29 Zob. H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, tłum. A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, s. 442–450. O posługiwaniu się figurą *evidentia* przez Birkowskiego w kazaniach pogrzebowych pisze D. Platt, *Kazania pogrzebowe z przełomu XVI i XVII wieku. Z dziejów prozy staropolskiej*, Wrocław 1992, s. 114–115.

30 F. Birkowski, *Academicus catholicus...*, s. 311.

31 *Ibidem*, s. 313.

32 F. Birkowski, *Na IV. Niedzielę Adwentową, kazanie wtore [w:] idem, Kazania na niedziele i święta doroczne*, t. 2, Kraków 1628, s. 53. O podjętym przez dominikanina zadaniu „malowania” słowem zob. *Do łaskawego Czytelnika przemowa. O czytaniu Ksiąg nabożnych* (F. Birkowski, *Kazania na niedziele i święta doroczne...*, s. 6). Przyjęta przez niego stylistyka kazań wiązała się z rolą, jaką przypisywał sztuce kościelnej. Kwestię pożytków płynących z religijnego malarstwa oraz warunków koniecznych do pięknego malowania omawia m.in. w: *O świętych obrazach, jako mają być szanowane* (F. Birkowski, *Głos krwie b. Jazaphata Kunczewica* [...], Kraków 1629, s. 75) oraz *Na dzień Poczęcia Bogarodzice P. Maryeji, kazanie wtore* (F. Birkowski, *Kazania na święta doroczne...*, s. 42). Zob. R. Żelazko, *Kaznodzieja według Fabiana Birkowskiego [w:] Chrześcijańska odpowiedź na pytanie człowieka. W 750-lecie służby polskich dominikanów Bogu i ludziom*, J. Badeni (red.), Warszawa 1974, s. 449–463; M. Rowińska-Szczepaniak, *Sensus disciplinae według Fabiana Birkowskiego – konteksty filozoficzne*, „Kwartalnik Opolski”, 1 (2019), s. 3–22.

33 F. Birkowski, *Na IV. Niedzielę Adwentową, kazanie wtore...*, s. 54.

34 Zob. Z. Baran, *Kaznodzieje zakonni kościoła Mariackiego w Krakowie*

*Słońce jasne wielkimi cnotami, chwalebniemi zasługami, sławnymi cudami w błogosławionym Słudze Bożym Janie Kantym. Teologu i Profesorze zacnej Akademiej Krakowskiej i za żywota, i po śmierci świecące*, opublikowanym w 1668 r. w Krakowie<sup>43</sup>. Kulturowanie pamięci o Mistrzu Janie, którego w dedykacji nazywa swoim patronem, i związane z tym zabiegi mające doprowadzić do wyniesienia go na ołtarze motywowały autora tekstu do określenia bohatera „światlistym tytułem”. Uczynił to, posługując się apostrofą: „Jesteś Słońcem pobożności” oraz wyjaśniając słuchaczom (czytelnikom): „Słońcem był [...] od młodości swojej na drodze pobożności stanąwszy, nigdy z niej nie ustąpił, nie zbłądził i żadnym się przeszkodom, zdradom, chytryściom światowym, żadnym pokusom szatańskim, żadnym honorom, rozkoszom doczesnym zarazić nie dopuścił”<sup>44</sup>. Bycie światłem dla wiernych – tłumaczy kaznodzieja – stało się możliwe dzięki Bożemu działaniu, kiedy „Słońce ono przedwieczne Chrystus Jezus łaski swojej, wszechmocności swojej operacjami, rozliczne w Błogosławionym Słudze swoim Janie Kantym [...] owoce i ozdobne kwiaty wielkich cnot, cudów, zasług i doskonałości”<sup>45</sup> zgromadził. Jaskrowicz, zanim jednak przystąpi do rozwinięcia głównej myśli kazania, tj. ukazania podobieństwa między cechami wyróżniającymi postać Kantego a właściwościami słońca, rozpoczyna swoje wywody od uwag o charakterze ogólnym. Pisząc o roli świętych w życiu Kościoła, również sięga on po motywy solarne. W swym dowodzeniu powołuje się na autorytet Biblii: „Pismo Boże Świętych Pańskich podobnymi do słońca czyni” (np. Ekl 27, 12) oraz Doktora Anielskiego, który odpowiadając na pytanie – czy święci w niebie modlą się za nami? – stwierdza m.in., że

święci w niebie im doskonalszą odznaczają się miłością, tym więcej modlą się za pielgrzymujących jeszcze, którym przez swe modlitwy mogą pomóc. Im bliżsi zaś są Bogu, tym więcej modlitwy ich są skuteczne. Taki już bowiem jest plan

Boży, by wielkość istot wyższych promieniowała na niższe, podobnie jak blask słońca rozlewa się w przestrzeni<sup>46</sup>.

Kaznodzieja, porównując tę wstawienniczą posługę świętych do funkcji, jakie spełnia słońce względem ziemi i jej mieszkańców, dostrzega następujące podobieństwa:

Jako bowiem wiele Słońce materialne swoich na ziemi spuszcza promieni, tak wiele rozmaitych darów, dobrodziejstw za przyczyną Świętych Bożych otrzymujemy, bierzemy. Jako wiele dobrego Słońce sprawuje swymi influencjami, operacjami, także wiele jedną nam Święci Pańscy swoimi prośbami. Jako Słońce codzienne jest gotowe, prędkie, obrotne do naszej usługi, tak Święci Pańscy rączymi, skłonnymi, ochotnymi do naszej pomocy, przyczyną<sup>47</sup>.

Do grona „świejących jako Słońce” autor zalicza Jana Kantego, zasadności takiej kwalifikacji upatrując nie tylko w jego cnotach, ale również w szczególnym miejscu urodzenia – Kętach:

Słuszniej, ładniej nam przyrównać do Słońca materialnego nie tylko bowiem świątobliwe życie jego, ale i samo urodzenie całe było podobne do niego. Wiemy dobrze o tym, że ten sługa Boży urodził się w miasteczku tak nazwanym Kąty, że jego położenie jako w kącie otoczyły góry. Słońce materialne tedy się rodzi, stąd wychodzi, spod ziemi, z Kątów, tedy się znowu wraca, dokąd jakoby na odpoczynek bieży pod ziemię w Kąty<sup>48</sup>.

Kaznodzieja w tym miejscu, aby potwierdzić trafność skojarzenia, posługuje się biblijnym cytatem: *Oritur sol*,

w latach 1594–1772, „Analecta Cracoviensia”, 21–22 (1989/90), s. 332–333, 337–338; S. Barącz, *op.cit.*, s. 261–262.

35 S. Ranotowicz, kreśląc wizerunek Stanisława Kazimierczyka, również wykorzystuje symbolikę światła. Stąd nazywa go jasną pochodnią, gwiazdą oraz zapaloną świecą: „Ta świeca, która w sławnej Akademii Krakowskiej na katedrze, jako na lichtarzu jakim wystawiona, nauką swoją wielom stanom świeciła, lubo na czas z wielkiej pokory do klasztoru i zamknięcia zakonnego, jakoby pod korzec jaki była schowana, jednak i tam światła swego długo chować i zakrywać nie mogła [...] świecił tym jaśniej tak świeckim ludziom jako i swoim w klasztorze wszystkim” (*Jasna pochodnia życia apostolskiego, żywot świątobliwy b. Stanisława Kazimierczyka* [...], Kraków 1660, s. 10).

36 F. Straszyński, *Ręka wszechmocarłości Boskiej jasne światła przestawnej Akademii Krakowskiej, wieczności konserwująca, Jan święty Kanty* [...], Kraków 1684, k. A2.

37 *Ibidem*.

38 *Ibidem*, k. B.

39 *Ibidem*, k. B2.

40 *Przezacna perło* [w:] J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1994, s. 458. Por. *Śpiewnik kościelny, czyli pieśni nabożne z melodyjami*, M. Mioduszeński (oprac.), Kraków 1838, s. 527.

41 *Śpiewnik kościelny, czyli pieśni nabożne...*

42 Zob. J. Bieniarzówna, *Postać św. Jana Kantego w świadomości społecznej ludzi XVII wieku* [w:] *Święty Jan Kanty. W sześćsetną rocznicę urodzin...*, s. 94.

43 W tym czasie Jacek Jaskrowicz pełnił funkcję kustosa i gwardiana w krakowskim klasztorze oo. Bernardynów oraz penitencjarza w katedrze na Wawelu. Zob. W. Murawiec, *Jaskrowicz Jacek* [w:]

Słownik polskich pisarzy franciszkańskich. (Bernardyni i Franciszkanie śląscy, Franciszkanie Konwentualni, Klaryski oraz Zgromadzenia III Reguły), H. Wyczawski (red.), Warszawa 1981, s. 193.

44 J. Jaskrowicz, *Słońce jasne wielkimi cnotami, chwalebniemi zasługami, sławnymi cudami w błogosławionym Słudze Bożym Janie Kanty [...] świecące*, Kraków 1668, k. B2.

45 *Ibidem*, k. A3. Na temat literackiego obrazu słońca, księżycy i gwiazd oraz jego związku z Chrystusem – Światłością prawdziwą i świętymi zob. J. Sawicka, *Symbolika lunarna w średniowiecznej poezji liturgicznej*, „Pamiętnik Literacki”, 3 (2002), s. 32–32.

46 Św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna*, t. 19: *Religijność*, tłum. F.W. Bednarski, Londyn 1971, s. 37.

47 J. Jaskrowicz, *op.cit.*, k. A4.

48 *Ibidem*, k. B.

49 *Ibidem*.

50 *Ibidem*, k. C.

51 *Ibidem*, k. B3.

52 *Wiadomości o profesorach Akademii Zamojskiej. Rękopis z w. XVII wydał, wstępem, uzupełnieniem, dodatkami, objaśnieniami oraz wykazem osób i rzeczy ważniejszych opatrzył J.A. Wadowski*, Warszawa 1899–1900, s. 135, 151, 152.

53 L.M. Tayner, *Titan Sarmaticus seu panegyris d. Joanni Cantio ad recurrentem, annua periodo, eius solennitatem devoti calami obsequio dicata [...]*, Cracoviae 1667, k. A3.

54 *Ibidem*.

*et occidit, et ad locum suum revertitur* (Ekl 1, 5) i dalej, stosując analogię, argumentuje, dlaczego Kantego nazywa Słońcem:

A ponieważ Słońce wschód swój i zachód w Kątach ma jakoby własny, przyrodzony, toć Błogosławiony Jan Kanty w Kątach zrodzony i teraz w tym Kościelnym Kącie odpoczywający słusznie jest ode mnie Słońcem nazwany i tytułowany. O szczęśliwe Kąty, o sławne, znamenite Kąty, z których tak jasne wzeszło, wyniknęło Słońce na horyzont Polski<sup>49</sup>.

Stąd zapewnienie dane Kantemu w imieniu wiernych, wdzięcznych za otrzymane łaski, że różnymi sposobami, zwłaszcza modlitwą i pracą, będą czynić starania, aby został „jako Słońce na pociechę wszytkiemu światu z tego Kąta Grobowego na ołtarz wystawiony”<sup>50</sup>.

Rola Jana Kantego jako „przyczynca”, bo tak świętych nazywa Jacek Jaskrowicz, zatroskanego o pomyślność Polski: „Ojczyźnie swojej, tedy rozmaite przyczyną swoją uprasza łaski, dodaje pomocy, protekcyej”<sup>51</sup>, została uwypuklona przez Ludwika Mikołaja Taynera – profesora Akademii Krakowskiej, a następnie Zamojskiej i kaznodzieję katedry chełmskiej<sup>52</sup> w kazaniu zatytułowanym *Titan Sarmaticus...* Zostało ono wygłoszone w kościele św. Anny w Krakowie w 1667 r. z okazji rocznicy śmierci Mistrza Jana. Autor, posługując się kontrastem ciemność nocy – jasność dnia, próbuje zilustrować pojęcie zła i dobra. Pierwsze łączy ze stanem wojny czy zagrożenia nią, stąd wywołuje ono niepokój „przed zgubnym wschodem otomańskiego księżycy”<sup>53</sup>, drugie natomiast jest źródłem nadziei: „Oby nad naszą ziemią zajaśniało jakieś nowe słońce, w stronę którego, ku jego promieniom, orzeł polski mógłby kierować swe spojrzenie i ćwiczyłby swoje potomstwo”<sup>54</sup>. Upamiętniając postać bohatera swojego kazania, z pełnym przekonaniem Tayner stwierdza:

Na akademickim nieboskłonie niech zajaśnieje Sarmacki Tytan, Boski Jan Kanty. Gdy ujrzały go moje wątle powieki, stojącego ponad wszystkimi zaćmieniami, nie lękam się poświęcić jego boskiemu blaskowi błędnych ogników wymowy i nazwać go Słońcem. Wiem dobrze, że niegodną rzeczą jest dodawać blasku Słońcu, lecz podejrzewać, że jest ono tego blasku dalekie, byłoby niezgodne z prawdą<sup>55</sup>.

55 *Ibidem*.

56 *Ibidem*, k. B2. Por. R.M. Zawadzki, *Staropolski konterfekt...*, s. 241.

57 *Ibidem*, k. A.

58 *Ibidem*, k. A4.

W ocenie Taynera Jan Kanty jest skutecznie działającym patronem Królestwa Polskiego, choć oficjalnie został nim ogłoszony dopiero przez papieża Klemensa XII w roku 1737. W apostrofie skierowanej do Sarmacji zaleca, by w obliczu wszelkich niebezpieczeństw nie lamentowała, i zapewnia: „Masz św. Jana Kantego, niezmordowanego mówcę przed obliczem Boga, którego osobistą troską jest nieustannie wstawiać się za tobą”<sup>56</sup>. Zasięg oddziaływania Patrona – „oświeclania promieniami swojej świętości” – jest jednak szerszy, ponieważ, jak podkreśla mówca, „nie wystarczyło mu rozlewać światło wyłącznie na ziemi sarmackiej, tylko postanowił ku zdziwieniu wszystkich, powoli, w formie pielgrzymki, udać się do Rzymu”<sup>57</sup>. Autor, posługując się poetyckim obrazem źródła wody, ukazuje podobieństwo między wchodem ziemskiego i „naszego” Słońca. Dla Taynera, odmiennie niż dla Jaskrowicza, istotne jest jednak nie miejsce, ale data urodzenia Kantego, a więc dzień 24 czerwca, będący jednocześnie pamiątką narodzin św. Jana Chrzciciela:

Pełne sekretnej mądrości opowiadania poetów uczą, że Słońce przebywa na dalekim niebie, bądź w jakiś ciepłych źródłach, potem zaś wstaje wraz z początkiem dnia. Również nasze Boskie Słońce u swych początków podnosi się z fal, rodzi się w święto Jana Chrzciciela i w świętym źródle, czyli w morzu łask jest skąpane<sup>58</sup>.

59 Święty Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, Warszawa 1967, s. 437.

60 L.M. Tayner, *op.cit.*, k. B2.

61 Na temat kazań i mów okolicznościowych zob. R.M. Zawadzki, *Staropolski konterfekt...*, s. 215–263.

62 Samuel Kalinowski dedykuje kazanie ojcu Marcinowi Kalinowskiemu, wojewodzie i hetmanowi Czernichowskiemu.

Święty Grzegorz z Nazjanzu w mowie *O świętym chrzcie* przypomina o trzech rodzajach narodzin, tj. „z ciała, ze chrztu i ze zmartwychwstania”<sup>59</sup>. Tayner zebranych w kościele wiernych, którzy przyszli uczcić pamięć narodzin Jana Kantego dla nieba, pyta i jednocześnie odpowiada:

Czy my mamy się zamartwiać z powodu zajścia tak wielkiej gwiazdy? Bynajmniej. Wiemy przecież, że Słońce należy jedynie do nieba. Życzliwie jednak pomyślało Błogosławione Słońce, byśmy za nim nie tęsknili, gdy pozostawiło nam takie świadectwa pobożności i mądrości, by zdawało nam się, że jest obok nas i wraz z nami działa. Pytam, dla jakiej zatem przyczyny przyjął wraz z narodzeniem dar od Chrystusa, który przeznaczony był dla jego śmierci [...]? Wiedział święty Jan Kanty, że już blisko wschód Słońca Sprawiedliwości, na widok którego pozwolił, by zgasły inne gwiazdy, tak by z tej jednej jedynej błyszcząły iskry chwały<sup>60</sup>.

Pozostając wśród siedemnastowiecznych przykładów zastosowania topiki światła i jasności w celu zobrazowania postaci św. Jana z Kęt, przywołajmy jeszcze trzy teksty łacińskie powstałe w związku z corocznymi obchodami rocznicy jego śmierci<sup>61</sup>. W pierwszym *Lampades ardentis charitatis, quas ex meritis amplissimis eximii servi Dei d. Joannis Cantii...* Samuel Kalinowski<sup>62</sup> sięga po jaśniejącą pochodnię jako znak znamionujący Mistrza Jana, którego blask promieniował na jego słuchaczy:

Ty bowiem byłeś jedyną prawdziwą pochodnią, gdy jaśniałeś przykładem życia wśród cnót i płonąłeś, zachęcając do pragnienia chwały Bożej, oraz rozsiewałeś ziarna złotej, pełnej mądrości wymowy wśród ludu. Stąd słusznie wśród tych jasnych pochodni i błyszczących latarni zaświecanych ku chwale Najczystszej Bogurodzicy za

wzorem przodków i zgodnie ze staropolskim zwyczajem, także twoje latarnie [...] wystarczająco jednak jasno i chwalebnie jaśnieją. Świecą, słodko świecą, najznakomitsi słuchacze, te najjaśniejsze pochodnie nie tylko wśród niebiańskich gwiazd, na wieczną chwałę, ale i wśród cieni i ciemności śmiertelnych, na chwałę oczekiwaną dzięki zasługom, by od ich światła i blasku książdz zaczerpnął jasność czystości, profesor akademii prawdziwe lśnienie duszy, znawca Bożych tajemnic najwyższą mądrość, dotknięty nieszczęściem nieustającą cierpliwość w przeciwnościach, człowiek ubogi pomocną pokorę ducha, bogaty obfitą hojność, każdy, kto ku niej się kieruje, nieśmiertelność, którą gwarantują mieszkańcy wieczności, ognistą miłość, która w swoim cudownym uścisku zmieściła wszystkie cnoty<sup>63</sup>.

Autorem kolejnego tekstu *Philomela academica seu panegyrica oratio in laudem eximii servi Dei Joannis Cantii...* jest Andrzej Brzeziński, doktor i profesor filozofii w Akademii Widawskiej. W jego oracji odnajdujemy fragment, w którym czytamy o roli, jaką bohater – jaśniejące Słońce – odgrywa w środowisku akademickim nie tylko Krakowa:

Dodał Muzom Akademickim więcej blasku niż Poeta Apollo, światłem niezrównanej wiedzy, blaskiem najczystszeo umysłu, promieniami niewinnego życia. Oto masz, o Alma Mater [...] wśród gwiazd błogosławiony Kanty, jaśniejące Słońce, i jest czczony z najgłębszym oddaniem. Inne szukają w jego wysławianym blasku światła pozyskanego z dala od ich siedzib i jako że same z siebie nie są w stanie, korzystają z cudzego blasku, niosąc przed oblicza ubogiego ludu dzień, jakby powstał z ich własnego słońca<sup>64</sup>.

63 S. Kalinowski, *Lampades ardentis charitatis, quas ex meritis amplissimis eximii servi Dei d. Joannis Cantii [...]*, Cracoviae 1643, k. B.

64 A. Brzeziński, *Philomela academica seu panegyrica oratio in laudem eximii servi Dei Joannis Cantii, sacrae theologiae in Alma Universitate Cracoviensi doctoris et professoris, regni Poloniae patroni [...]*, Cracoviae 1671, k. A2 b.

65 E. Kasjaniuk, *Makowski Szymon Stanisław* [w:] *Encyklopedia staropolska*, t. 11, Lublin 2006, kol. 885–886.

66 S.S. Makowski, *Die B. Ioannis Cantii, doctoris celeberrimi in Academia Cracoviensi. Concio* [w:] *idem, Pars aestiva concionum pro festivitibus Christi, B. Virginis et Sanctorum* [...], Cracoviae 1665, s. 501.

67 Zob. L. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, tłum. S. Zalewski, Warszawa 1987, s. 67–111. Por. J. Tomoń, *Symbolika światła w poezji liturgicznej polskiego średniowiecza* [w:] *Wyobrażenia średniowieczna*, T. Michałowska (red.), Warszawa 1996, s. 309–311.

Analogię między Janem z Kęt a słońcem dostrzegali również Szymon Stanisław Makowski, profesor Akademii Krakowskiej, absolwent tejże uczelni oraz jej rektor w latach 1668–1682<sup>65</sup>. Opatrując kazanie *Die B. Ioannis Cantii, doctoris celeberrimi in Academia Cracoviensi. Concio* mottem *Vos estis lux mundi* (Mat 5, 14), daje w ten sposób sygnał odbiorcy, że bohater tekstu należycie wypełnił zadanie stojące przed chrześcijaninem. Kanty „świecił” bowiem słowem i przykładem – światłem otrzymanym od Chrystusa. Dlatego nazywa go „Słońcem, którego promienie rozświetlają Kościół miłością, czystym życiem, mądrością, pokorą i cudami”<sup>66</sup>.

Symbol światła, którym w różny sposób posłużyli się autorzy wszystkich przywołanych kazań o św. Janie Kantym, miał swoje trwałe zakorzenienie w filozofii i teologii chrześcijańskiej. Po tematykę świetlną sięgali już greccy apologety oraz Ojcowie kapadocy. Opierając się na refleksji filozofów starożytnych oraz myślicieli wczesnochrześcijańskich, swoją, silnie nacechowaną elementami neoplatońskimi, doktrynę Boskiej iluminacji stworzył św. Augustyn. Wątki świetlne były obecne w traktatach Pseudo-Dionizego Aeropagity, jak również w pismach Eriugeny, dla którego *omnia que sunt, lumina sunt*, odbijając światło samego Boga. W średniowieczu metafizyczną teorię światła rozwinął Robert Grosseteste, następnie zaś o elementy mistyczne wzbogacili ją św. Bonawentura i św. Bernard z Clairvaux<sup>67</sup>. Koncepcje te znalazły swoje odzwierciedlenie w literaturze. Jolanta Tomoń, badając poezję liturgiczną polskiego średniowiecza, zwróciła uwagę, że

obok światła (*lumen*) i jasności (*claritas*) poeci chętnie obrazują jaśniejące ciała niebieskie (słońce, księżyc, gwiazdy), a także lśniące przedmioty (drogie kamienie, złoto itp.). Światło (widzialne, materialne) dostrzegane w bieli marmuru, w połysku metalu czy w blasku szlachetnych kamieni było odczuwane jako odblask światła



Boskiego. Służyło do wyrażania treści duchowych i przypominało o innej, transcendentnej rzeczywistości<sup>68</sup>.

Motywy świetlne przeniknęły również do literatury religijnej doby nowożytnej. W przypadku analizowanych w niniejszym opracowaniu kazań o sięgnięciu po nie zdecydowało z pewnością właśnie ich silne zakorzenienie w Biblii oraz w chrześcijańskiej myśli filozoficzno-teologicznej. Dodatkowe źródło inspiracji, zwłaszcza dla autorów będących absolwentami Akademii Krakowskiej, mogło wiązać się również ze swoistą fascynacją słońcem u renesansowych humanistów, która nie wygasła bynajmniej w XVII w., czego dowodzi choćby słynne dzieło Tommasa Campanelli *Miasto Słońca*<sup>69</sup>. Niezależnie od różnych odsłon, w jakich tematyka i towarzysząca jej metaforyka świetlna pojawia się w poddanych analizie kazaniach i mowach poświęconych Janowi Kantemu, stanowi ona niewątpliwie ich wspólny mianownik. We wszystkich tych tekstach, pomimo odmiennych niekiedy sposobów określenia bohatera (słońce, gwiazda, pochodnia, lampa, ogień), jawi się on jako źródło światła świecącego przykładem kolejnym pokoleniom. Świeci on jednak nie światłem własnym, lecz odbijającym prawdziwe Światło, a więc Boga. Warto nadmienić, że motyw światła wykorzystany został również w Konfesji św. Jana z Kęt w kolegiacie św. Anny w Krakowie, w której nad trumną świętego widnieje gloria, a w niej Baranek Boży wraz z zaczerpniętym z Apokalipsy cytatem: *Et lucerna eius est Agnus* (Ap 21, 23)<sup>70</sup>.

68 J. Tomoń, *op.cit.*, s. 315.

69 Zob. P. Stępień, „*Na niebie wszystkie rzeczy dobrze są zarządzane*” – harmonia wszechświata a mikrokosmos folwarku. O Żeńcach Szymona Szymonowica i ich związkach z myślą neoplatońską [w:] *Inspiracje platońskie literatury staropolskiej*, A. Nowicka-Jeżowa, P. Stępień (red.), Warszawa 2000, s. 177–178.

70 W. Gasidło, *Ku czci świętego Jana z Kęt...*, s. 39.

## BIBLIOGRAFIA

### ŹRÓDŁA

- Biblia łacińsko-polska, czyli Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Podług tekstu łacińskiego Wulgaty i przekładu polskiego ks. Jakuba Wujka T.J., z komentarzem Menochiusza T.J. przełożonym na język polski*, t. 2, Wilno 1896; t. 4, Wilno 1898.
- Bircovius F., *Academicus catholicus, sive de b. Joannis Cantii theologi, virtutibus catholicis, oratio* [w:] F. Bircovius, *Orationes ecclesiasticae*, Cracoviae 1622.
- Birkowski F., *Kazania obozowe o Bogarodzicy...*, Kraków 1623.
- Birkowski F., *Na IV. Niedzielę Adwentową, kazanie wtore* [w:] F. Birkowski, *Kazania na niedziele i święta doroczne*, t. 2, Kraków 1628.
- Birkowski F., *Na dzień 23 grudnia, o b. Janie Kantym, akademiku krakowskim, kazanie o ćwiczeniu młodzi* [w:] F. Birkowski, *Kazania na święta doroczne*, t. 2, cz. 2, Kraków 1628.
- Birkowski F., *Na dzień Poczęcia Bogarodzice P. Maryej, kazanie wtore* [w:] F. Birkowski, *Kazania na święta doroczne*, t. 2, cz. 2, Kraków 1628.
- Birkowski F., *Na dzień ś. Tomasza Apostoła, kazanie* [w:] F. Birkowski, *Kazania na święta doroczne*, t. 2, cz. 2, Kraków 1628.
- Birkowski F., *O świętych obrazach, jako mają być szanowane* [w:] F. Birkowski, *Głos krwie b. Jazaphata Kunczewica* [...], Kraków 1629.
- Brzeziński A., *Philomela academica seu panegyrica oratio in laudem eximii servi Dei Joannis Cantii, sacrae theologiae in Alma Universitate Cracoviensi doctoris et professoris, regni Poloniae patroni* [...], Cracoviae 1671.
- Clemens XIII, *Litterae decretales super canonizatione Beati Joannis Cantii presbyteri saecularis*, tłum. R.M. Zawadzki, Kraków 2007.
- Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone z okazji sześćsetlecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego* [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999. Przemówienia, homilie*, Kraków 1999.
- Jaskrowicz J., *Słońce jasne wielkimi cnotami, chwalebniemi zasługami, sławnymi cudami w błogosławionym Słudze Bożym Janie Kanty* [...] *święcące*, Kraków 1668.
- Kalinowski S., *Lampades ardentis charitatis, quas ex meritis amplissimis eximii servi Dei d. Joannis Cantii* [...], Cracoviae 1643.
- Makowski A., *Obraz wielebnego ojca Fabiana Birkowskiego z zakonu Dominika świętego doktora wystawiony na kazaniu pogrzebnym*, Kraków 1636.
- Makowski S.S., *Die B. Joannis Cantii, doctoris celeberrimi in Academia Cracoviensi. Concio* [w:] S.S. Makowski, *Pars aestiva concionum pro festivitibus Christi, B. Virginis et Sanctorum* [...], Cracoviae 1665.

- Pelczar J.S., *Kazanie na pięćsetną rocznicę urodzin św. Jana Kantego* [w:] J.S. Pelczar, *Kazania o świętych patronach polskich*, Kraków 1901.
- Ranotowicz S., *Jasna pochodnia życia apostołskiego, żywot świętobliwy b. Stanisława Kazimierczyka* [...], Kraków 1660.
- Siedlecki J., *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1994.
- Straszyński F., *Ręka wszechmocności Boskiej jasne światła przesławnej Akademiej Krakowskiej, wieczności konserwująca, Jan święty Kanty* [...], Kraków 1684.
- Śpiewnik kościelny, czyli pieśni nabożne z melodyjami*, M. Mioduszewski (oprac.), Kraków 1838.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna*, t. 19: *Religijność*, tłum. F.W. Bednarski, Londyn 1971.
- Święty Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, Warszawa 1967.
- Tayner L.M., *Titan Sarmaticus seu panegyris d. Joanni Cantio ad recurrentem, annua periodo, eius solennitatem devoti calami obsequio dicata*, [...], Cracoviae 1667.
- Wergiliusz (Publius Vergilius Maro), *Eneida*, tłum. T. Karyłowski, S. Stabryła (oprac.), Wrocław 1980.

## OPRACOWANIA

- Baran Z., *Kaznodzieje zakonni kościoła Mariackiego w Krakowie w latach 1594–1772*, „*Analecta Cracoviensia*”, 21–22 (1989/90).
- Barącz S., *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce*, t. 2, Lwów 1861.
- Dziechcińska H., *Parawizualność literatury staropolskiej jako element ówczesnej kultury* [w:] *Słowo i obraz*, A. Morawińska (red.), Warszawa 1982.
- Dziechcińska H., *Oglądanie i słuchanie w kulturze dawnej Polski*, Warszawa 1987.
- Dziedzic S., *Święty szlak Almae Matris*, Kraków 2003.
- Gasidło W., *Jubileusze – rocznicowe obchody ku czci św. Jana z Kęt*, „*Almanach Kęcki*”, 14 (2010).
- Gasidło W., *Ku czci świętego Jana z Kęt. W sześćsetlecie jego urodzin 1390–1990*, Kraków 1991.
- Gasidło W., *Ojciec Święty Jan Paweł II w uniwersyteckiej kolegiacie świętej Anny w Krakowie*, „*Alma Mater*”, 100 (2008).
- Gasidło W., *Pielgrzymki do grobu św. Jana Kantego w okresie przedkanonizacyjnym* [w:] *Geografia i Sacrum. Profesorowi Antoniemu Jackowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, t. 1, B. Domański, S. Skiba (red.), Kraków 2005.
- Gasidło W., *Święty Jan Kanty* [w:] *Święci polscy*, J. Bar (red.), Warszawa 1984.
- Gasidło W., *Wokół Konfesji świętego Jana z Kęt w Kolegiacie świętej Anny w Krakowie*, Kraków 2003.
- Gilson L., *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, tłum. S. Zalewski, Warszawa 1987.

- Hanczakowski M., „Pustynie te nasze”, czyli o Krakowie i innych miejscach w kazaniach Fabiana Birkowskiego [w:] *Wielcy kaznodzieje Krakowa. Studia in honorem prof. Eduardi Staniek*, K. Panuś (red.), Kraków 2006.
- Hanusiewicz M., *Święte i zmysłowe w poezji religijnej polskiego baroku*, Lublin 1998.
- Kasjaniuk E., *Makowski Szymon Stanisław* [w:] *Encyklopedia staropolska*, t. 11, Lublin 2006.
- Knapiński R., Witkowska A., *Polskie niebo. Ikonografia hagiograficzna u progu XVII wieku*, Pelplin 2007.
- Lausberg H., *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, tłum. A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002.
- Marecki J., Rotter L., *Jak czytać wizerunki świętych. Leksykon atrybutów i symboli hagiograficznych*, Kraków 2013.
- Ozorowski E., *Birkowski Fabian Adam* [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, H.E. Wyczawski (red.), Warszawa 1981.
- Panuś K., *Kaznodziejstwo w katedrze krakowskiej*, cz. 1: *Od początków do czasów rozbiorów*, Kraków 1995.
- Panuś K., *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 1: *Kaznodziejstwo w Polsce od średniowiecza do baroku*, Kraków 2001.
- Platt D., *Kazania pogrzebowe z przełomu XVI i XVII wieku. Z dziejów prozy staropolskiej*, Wrocław 1992.
- Rodak J., *W cieniu legendy św. Jana z Kęt. Święty Jan Kanty w życiu i w materialnej spuściźnie ks. Grzegorza Jana Zdziewojkiego z Łasku*, Kraków 2017.
- Rowińska-Szczepaniak M., *Mistrz i uczniowie. O etosie „młodzi chrześcijańskiej” w świetle kazania Fabiana Birkowskiego* [w:] *Na przełomie wieków... Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zdzisławowi Piaseckiemu w czterdziestolecie pracy naukowej*, W. Hendzel, P. Obrączka (red.), Opole 2003.
- Rowińska-Szczepaniak M., *Sidus Cracoviensis Academiae. Łacińska mowa Fabiana Birkowskiego pochwałą cnót Jana z Kęt* [w:] *Teksty – konteksty – interpretacje. W kręgu literatury, języka i kultury*, E. Dąbrowska, K. Kossakowska-Jarosz (red.), Opole 2007.
- Rowińska-Szczepaniak M., *Sensus disciplinae według Fabiana Birkowskiego – konteksty filozoficzne*, „Kwartalnik Opolski”, 1 (2019).
- Rowińska-Szczepaniak M., *Czy na pewno UT SUPRA? Sylwetka duchowa św. Jana z Kęt w parenetycznej narracji Fabiana Birkowskiego*, „Saeculum Christianum”, 27 (2020), nr 2.
- Słownik polskich pisarzy franciszkańskich. (Bernardyni i Franciszkanie śląscy, Franciszkanie Konwentualni, Klaryski oraz Zgromadzenia III Reguły)*, H. Wyczawski (red.), Warszawa 1981.
- Sawicka J., *Symbolika lunarna w średniowiecznej poezji liturgicznej*, „Pamiętnik Literacki”, 3 (2002).

- Stępień P., „*Na niebie wszystkie rzeczy dobrze są zarządzane*” – harmonia wszechświata a mikrokosmos folwarku. O Żeńcach Szymona Szymonowica i ich związkach z myślą neoplatońską [w:] *Inspiracje platońskie literatury staropolskiej*, A. Nowicka-Jeżowa, P. Stępień (red.), Warszawa 2000.
- Szkodoń J., „*Dzielił się tym, czym sam żył*”. Kardynał Karol Wojtyła jako kaznodzieja Krakowa [w:] *Wielcy kaznodzieje Krakowa. Studia in honorem prof. Eduardi Staniek*, K. Panuś (red.), Kraków 2006.
- Szydełko Ł., *Św. Jan Kanty w nauczaniu kard. Karola Wojtyły – papieża Jana Pawła II*, „*Ruch Biblijny i Liturgiczny*”, 67 (2014).
- Święty Jan Kanty. W sześćsetną rocznicę urodzin 1390–1990*, R.M. Zawadzki (oprac.), Kraków 1991.
- Święty Jan Kanty – uosobienie etosu akademickiego i miłosierdzia. Sesja naukowa towarzysząca ceremonii odsłonięcia pomnika patrona jubileuszu Politechniki Opolskiej, 20 października 2011 r.*, K. Duda (red.), Opole 2012.
- Święty Jan Kanty. Uosobienie etosu akademickiego i miłosierdzia. Uroczystość wprowadzenia relikwii św. Jana Kantego do kościoła św. Józefa w Opolu, 20 października 2014 r.*, K. Duda (red.), Opole 2015.
- Tomoń J., *Symbolika światła w poezji liturgicznej polskiego średniowiecza* [w:] *Wyobrażenia średniowieczna*, T. Michałowska (red.), Warszawa 1996.
- Wiadomości o profesorach Akademii Zamojskiej. Rękopis z w. XVII wydał, wstępem, uzupełnieniem, dodatkami, objaśnieniami oraz wykazem osób i rzeczy ważniejszych opatrzył J.A. Wadowski*, Warszawa 1899–1900.
- Wójcicki K.W., *Historia literatury polskiej w zarysach*, t. 2, Warszawa 1845.
- Zawadzki R.M., *Spuścizna rękopiśmienna świętego Jana Kantego. Studium kodykologiczne*, Kraków 1995.
- Zawadzki R.M., *O pierwszym „Żywocie” św. Jana Kantego*, „*Analecta Cracoviensia*”, 33 (2001).
- Zawadzki R.M., *Staropolski konterfekt świętego Jana z Kęt*, Kraków 2002.
- Żelazko R., *Kaznodzieja według Fabiana Birkowskiego* [w:] *Chrześcijańska odpowiedź na pytanie człowieka. W 750-lecie służby polskich dominikanów Bogu i ludziom*, J. Badeni (red.), Warszawa 1974.
- Żelazny J.W., „*Miłosierdzia żąda od nas rozum, żąda serce*” – św. Józef Sebastian Pelczar [w:] *Wielcy kaznodzieje Krakowa. Studia in honorem prof. Eduardi Staniek*, K. Panuś (red.), Kraków 2006.
- Żralko D., *Biografia Fabiana Birkowskiego w świetle kazania pogrzebowego Adama Makowskiego i badań archiwalnych*, „*Pamiętnik Literacki*”, 2 (2005).
-